

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Piszku oskarżył **P. S.** o to, że:

w dniu 18 września 2014 roku na szlaku wodnym N. – O. jeziora Ś., okręgu (...), prowadził łódź żaglową typu Tango 33 z silnikiem o mocy 15 KM, znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0,83 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 września 2014 roku funkcjonariusze policji około godziny 14:20 z polecenia dyżurnego KPP w M. udali się na jezioro Ś., gdzie w rejonie zatoki Ł. miała miejsce kolizja na wodzie dwóch jachtów żaglowych. W świetle zgłoszenia sprawca kolizji odpływał z miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności za zdarzenie. Zgłaszający interwencję udał się w pościg za odpływającą łodzią żaglową. Interweniujący policjanci skontaktowali się ze zgłaszającym, po czym ustalono dokładną lokalizację obu łodzi.

Zgłaszającym kolizję okazał się K. A., posiadający patent jachtowy sternika morskiego nr (...), który sterował łodzią żaglową typu J. 31 BM o nazwie S/Y (...) o nr rej. (...) z silnikiem stacjonarnym o mocy 13,2 kW. Mężczyzna był trzeźwy. Pasażerką jego łodzi była K. N..

W chwili dopłynięcia policjantów do miejsca zatrzymania obu łodzi, jachtem typu Tango kierowała już kobieta A. L.. Kobieta była trzeźwa. W chwili kolizji sternikiem łodzi był jednak oskarżony P. S.. Sternik jachtu J. wskazał policjantom właśnie P. S., jako kierującego (sterującego) jachtem typu Tango, który wyposażonego był w silnik marki M. o mocy 15 KM. Oskarżony P. S. bezpośrednio po kolizji zamienił się tylko z A. L. za sterami łodzi, aby uniknąć odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. A. L. na prośbę oskarżonego zgodziła się wziąć całą winę na siebie i utrzymywała, że to ona w tym dniu kierowała łodzią. W związku z powyższym kobieta została ukarana mandatem karnym przez funkcjonariuszy policji za brak uprawnień do sterowania łodzią żaglową już po zdarzeniu. Oprócz wymienionych osób na łodzi tej przebywali jeszcze inni pasażerowie -W. Z. i M. K. (1)

Oskarżony P. S. został zatrzymany i zabrany do KPP w P. w celu poddania badaniu przy użyciu urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik badania na urządzeniu elektronicznym typu A. I. wyniósł: **I badanie o godz. 15.56 - 0,83 mg/l, II badanie o godz. 16.11 - 0,86 mg/l.** Wykazane w badaniu powietrza wydychanego wysokie stężenie alkoholu, potwierdziło, że w czasie kolizji z innym jachtem tj. około godziny 14:20, a więc na około 1,5 godziny przed pierwszym badaniem, znacznie przekraczało wartość 0,25 mg/l w wydychanym powietrzu, czyli poziom stanu nietrzeźwości. Stan nietrzeźwości oskarżonego potwierdziły badania weryfikujące przeprowadzone urządzeniem typu Alkometr A2.0.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 42; zeznania świadków: K. A. k. 14v.-15, 238v.-239; K. N. k. 23v.-24, 239v.; M. K. (1) k. 19v., 265-267; W. Z. k. 21v.-22, 270-271; A. L. k. 17v.-18, oraz złożone przed Sądem Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku w dniu 27 kwietnia 2017 r. (sygn. akt II Ko 6/17); mapa k. 3; protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego k. 4-4v., 5-5v.; kserokopia dowodu osobistego k. 6; kserokopia umowy czarteru k. 7-8; kserokopia decyzji k. 9; dane jednostki pływającej i wyposażenia k. 10-11; kserokopia patentu żeglarsza jachtowego k. 12a, 13; odrębny szkic k. 16)

Oskarżony P. S. w chwili orzekania miał 47 lat. Był kawalerem. Prowadził własną działalność gospodarczą i osiągał z tego tytułu dochód miesięczny w kwocie ok. 1.200 zł. Nie był w przeszłości karany sądownie.

(dowód: zaświadczenie z (...) k. 29-29; karta karna k. 221; dane osobo-poznawcze k. 43; informacja o dochodach k. 236; informacja Sądu Rejonowego w Wałbrzychu k. 258; dane oskarżonego k. 18 – 18v., 39-41, 43)

Oskarżony P. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

(vide: wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 42)

Sąd zważył, co następuje:

Stanowisko oskarżonego P. S., w którym nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, nie zasługuje na wiarę.

Okoliczność, iż oskarżony w inkryminowanym okresie znajdował się w stanie nietrzeźwości, została w sposób bezsporny potwierdzona przeprowadzonymi, dwukrotnymi pomiarami ilości alkoholu w organizmie oskarżonego, wynoszącymi odpowiednio: I badanie o godz. 15.56 - 0,83 mg/l, a II badanie o godz. 16.11 - 0,86 mg/l (vide: k. 4) a następnie zweryfikowana na urządzeniu stacjonarnym typu Alkometr A2.0 (vide: k.5-5v.). Żadna ze stron postępowania nie zgłaszała uwag odnośnie wykonanych pomiarów, jak i do ewentualnej wadliwości urządzeń pomiarowych.

W kontekście braku przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzuconego mu czynu, kluczową kwestią w sprawie okazało się zatem ustalenie, czy to P. S. w inkryminowanym okresie kierował jachtem typu Tango innymi źródłami dowodowymi. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, nie były wiarygodne i stanowiły jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony.

Z analizy materiału dowodowego wynikało, wbrew twierdzeniom oskarżonego, że to właśnie on w inkryminowanym okresie był sternikiem łodzi typu Tango. Sternik jachtu J. K. A. od samego początku i konsekwentnie utrzymywał, że to oskarżony stał za sterami łodzi typu Tango. Od razu po przybyciu na miejsce zdarzenia policjantów, wskazał im właśnie oskarżonego P. S., jako sprawcę kolizji i jednocześnie sternika jachtu typu Tango. Twierdzenia mężczyzny znalazły odzwierciedlenie w złożonych następnie przez niego zeznaniach (vide: k. 14v.–15, 238v.–239). Ponadto, zeznania w takim kształcie korespondowały z zeznaniami A. L., która przesłuchana przed Sądem odwołała swoje wcześniejsze zeznania, złożone jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, zmieniła ich treść i podała, że to nie ona kierowała łodzią w chwili zdarzenia. Kobieta wskazała, że to oskarżony P. S. był przez cały czas sternikiem jachtu, a dopiero bezpośrednio po kolizji zamienił się z nią za sterami łodzi, aby uniknąć odpowiedzialności karnej za zarzucone mu przestępstwo. A. L. na prośbę oskarżonego zgodziła się wziąć całą winę na siebie i dlatego w pierwszym przesłuchaniu utrzymywała, że to ona w tym dniu kierowała łodzią. Była wtedy zestresowana całą sytuacją.

Sąd dał wiarę zeznaniom K. A., które zawierają jedynie okoliczności, jakie zaistniały, bez jakichkolwiek przemyśleń i wzajemnych uzgodnień, chociażby z pasażerką jachtu J.. Pasażerka tegoż jachtu, tj. K. N. zeznawała bowiem szczerze i uczciwie, że nie zdołała zaobserwować, kto był sternikiem łodzi typu Tango. W ocenie Sądu zeznania wskazanych świadków są spójne i logiczne. Świadkowie w przekonujący sposób opisali przebieg całej sytuacji, z uwzględnieniem swoich pozycji obserwacyjnych. Racjonalnie i skrupulatnie odtworzyli chronologię zdarzeń opisywanej sytuacji. Znamiennym jest, iż K. A. wówczas nie wiedział jeszcze, że P. S. znajdował się pod wpływem alkoholu. Wskazał go policjantom tylko dlatego, bo był pewien, że to ten mężczyzna stał za sterami jachtu w chwili kolizji. Zeznania wzajemnie korespondowały ze sobą, oraz znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności zaś znalazły potwierdzenie w wersji wydarzeń odtworzonych przez A. L. przed Sądem. Oprócz cech spójności i konsekwencji, zauważyć należy, iż zeznania obciążające ze strony A. L. pochodzą od osoby zaprzyjaźnionej z oskarżonym (osoby te wszakże wspólnie żeglowały ze sobą kilka dni po jeziorach). Kobieta zeznając w sprawie na gorąco po raz pierwszy, jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, z uwagi na istniejące więzy znajomości i mylnie pojętą solidarność koleżeńską, miała interes w tym, aby jak to sama ujęła „wziąć całą winę na siebie”, a tym samym odciążyć znajomego od groźących mu zarzutów. Jak świadek sama przyznała, uczyniła to będąc pod wpływem stresu. Z tych przyczyn Sąd odmówił przymiotu wiarygodności pierwszym zeznaniom A. L. (vide: k. 17v.–18) i obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania złożone przed Sądem (przed Sądem Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku w dniu 27 kwietnia 2017 roku sygn. akt II Ko 6/17).

Na wiarę nie zasługiwały z kolei zeznania dwóch pozostałych pasażerów jachtu typu Tango, a mianowicie M. K. (1) i W. Z.. Zeznania tego pierwszego były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności z zeznaniami samej A. L. i K. A.. Natomiast, zeznania W. Z. oprócz tego, że były sprzeczne z powyżej

wskazanymi dowodami, to były nadto sprzeczne wewnętrznie, jak i sprzeczne z zeznaniami M. K. (1). Na tej podstawie Sąd uznał, iż osoby te próbowały jedynie ustalić z oskarżonym wspólną wersję wydarzeń. Swoimi zeznaniami zaś chciały wspomóc linię obrony oskarżonego, który prywatnie był ich znajomym. I tak M. K. (1) w pierwszych zeznaniach podawał, że pomimo tego, iż siedział w kajucie pod pokładem przy laptopie, to przez cały czas widział, że sternikiem tego dnia była A. L. (vide k. 9). Sama A. L. ostatecznie zaprzeczyła jakoby w tym dniu kierowała łodzią jako sternik, co czyni zeznania M. K. (1) niewiarygodnymi. Z kolei w kolejnych zeznaniach, złożonych przed Sądem, świadek ten uzupełnił, że oprócz P. S. na ławeczce siedział także W. Z. (vide k. 266). Z kolei W. Z. podawał odmiennie. W postępowaniu przygotowawczym podał, że wspólnie z M. K. (1) przebywał pod pokładem łodzi. Obaj spali. Gdy się obudzili, to on wyszedł na pokład tuż po kolizji i widział, że za sterami miała stać A. L., a P. S. głośno krzychał do sternika drugiej łodzi „czy wszystko ok?” (vide k. 21v.). Z kolei przed Sądem podawał zupełnie odmiennie. Podał, że wtedy spał i nie wie kto kierował łodzią. Nie wie też czy po kolizji nastąpiła na ich łodzi zmiana sternika. Indagowany przez Sąd twierdził, że spał i nic nie wie lub zasłaniał się niepamięcią. Z powyższych przyczyn Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków M. K. (1) i W. Z..

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom zarówno co do treści, jak i ich cech zewnętrznych.

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania K. A. i drugie zeznania A. L. oraz wyniki badania stanu trzeźwości oskarżonego, udowodniły, iż P. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Oskarżony odmawiając złożenia wyjaśnień w sprawie, w żaden sposób nie ustosunkował się, co do obciążających go dowodów. Zebrany i uznany przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy wykazał, że P. S. w dniu 18 września 2014 roku na szlaku wodnym N. – O. jeziora Ś., okręgu (...), prowadził łódź żaglową typu (...)z silnikiem o mocy 15 KM, znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0,83 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co stanowi występki stypizowany w art. 178a § 1 kk.

Oskarżony działał umyślnie, mając świadomość uprzedniego spożycia znacznej ilości wysokoprocentowego alkoholu (vide: oświadczenie w protokole k.4v.) i znajdowania się w stanie nietrzeźwości w chwili prowadzenia łodzi. Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego P. S. uznać należy za znaczny. Zauważyć należy, iż podjął on decyzję o kierowaniu łodzią po spożyciu dużej ilości alkoholu. Zawartość alkoholu w jego organizmie w niedługim czasie po zatrzymaniu przez policję wynosiła 0,83 mg/l. Zachowanie oskarżonego stanowiło nie tylko naruszenie normy prawnej zakazującej prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, lecz stworzyło również zagrożenie dla bezpieczeństwa innych użytkowników ruchu wodnego, czego najlepszym przykładem jest kolizja z jachtem K. A..

Jako okoliczność łagodzącą Sąd zaliczył oskarżonemu brak wcześniejszej karalności sądowej (nastąpiło zatarcie wcześniejszego skazania z mocy prawa – vide: pismo SR w Wałbrzychu k.258).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd w konsekwencji wymierzył oskarżonemu P. S. za przypisany czyn - przy zastosowaniu art. 33 § 1 i 3 kk - karę grzywny w wymiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, gdzie wysokość jednej stawki określił na równoważną kwocie 20 (dwudziestu) złotych.

Oskarżony posiadał stałe źródło dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej. Jego sytuacja finansowa i majątkowa jest stabilna. Dotychczasowy tryb życia oskarżonego (brak wcześniejszej karalności) zdaniem Sądu prowadzi do wniosku, że surowsza kar w tym łącznie z karą bezwzględnego pozbawienia wolności, byłaby zbyt surową. W ocenie Sądu orzeczona kara grzywny spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej, a w szczególności indywidualnej, zapobiegając powrotowi oskarżonego do przestępstwa, jednocześnie skłoni oskarżonego do przestrzegania obowiązujących przepisów prawa.

Sąd na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego P. S. obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu wodnym na okres 2 (dwóch) lat. W ślad za tym na podstawie wskazanych w punkcie III. wyroku przepisów, zobowiązano oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu wodnym. Ustalając długość trwania powyższego zakazu, uwzględniono stopień nietrzeźwości oskarżonego, wskazujące na potrzebę wyeliminowania oskarżonego z

udziału w ruchu wodnym w charakterze kierującego na przynajmniej dwuletni okres czasu, w celu zapewnienia bezpieczeństwa innym użytkownikom ruchu wodnego. Sąd tym orzeczeniem pragnie dążyć również do zapewnienia kształtowania społecznej świadomości prawnej i przeciwdziałania poczuciu bezkarności osób lekceważących zasadę zachowania trzeźwości przez kierujących pojazdami na wodzie.

Na podstawie art. 49 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego P. S. świadczenie pieniężne w kwocie 500 (pięciuset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.) Sąd zasądził od oskarżonego P. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty sądowej oraz obciążył go pozostałymi kosztami postępowania poniesionymi w sprawie.

W ocenie Sądu sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego pozwoli mu uiścić zasądzone koszty sądowe w całości, bez uszczerbku dla własnego utrzymania.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

3. (...)

(...)